

Asii Bibi i spór o prawdę

Teologia Polityczna



Karolina Ćwik

Gdy próbujemy nadać sens naszemu życiu, lub gdy staramy się znaleźć źródło odwiecznych wartości, nasze skierowanie się na prawdę i chęć jej poznania staje się kluczowym działaniem naszej egzystencji.

Rozumne życie, które cechuje roztropność, umiarkowanie oraz stałe przysposobienie do dobra, kierunkuje nas na Prawdę, która ma moc zmieniać nasze życie. Poprzez to światło, nasz intelekt, będący na nią wrażliwy, może przysposobić nas do zmiany, metanoi, która aby była rzeczywista musi być nieustannie aktualizowana i wyrażana w dialogu. To światło Boga pozwala nam dostrzec siebie w pełni naszego człowieczeństwa, w całej godności. Poprzez odniesienie do Tej Transcendencji możemy zrozumieć i nadać sens naszej egzystencji.

Ale co zrobić jeśli odniesienie do prawdy jest błędne? Jeśli nie dostrzegamy, że nasz odbiór rzeczywistości jest zmanipulowany, a „prawda”, którą wyznajemy jest ideologizacją?

Zasklepiona wizja świata, zazwyczaj poprzez zawinioną obojętność sprawia, że nie tyle interesuje nas prawda, co prawda „nasza”, tudzież „prawda dla nas”. Drugi człowiek, który nie przystaje do tej idealnej wizji, nie tyle jest bezwzruszenie omijany, co zostawiany samemu sobie. Za prawdę „naszą” jesteśmy w stanie zniszczyć drugiego człowieka, aby tylko udowodnić, że nasza wizja i nasz ogląd świata i rzeczywistości jest słuszny. Owa „prawda” zaślepia nas blaskiem tak jasnych promieni, że drugi podmiot, na którego również owe promienie padają, nie staje się bliźnim, ale zagrożeniem. Zagrożeniem dla mojego

jednostkowego poczucia „sprawiedliwości”. Tylko, że największym problemem nie jest fakt, iż owa prawda z klasycznym terminem aletheia ma nie wiele wspólnego, ale że nasza wizja staje się ślepią ideologią, z której często nie chcemy sobie zdawać sprawy. Uporczywie pielęgnowany egoizm oraz wzrastanie w poczuciu wyższości, czy „lepszości”, sprawia, że to nie my odkrywamy rzeczywistość i próbujemy ją przekształcić, ale przekształcamy ją bez uprzedniego poznania.

Tak czarna wizja świata jest coraz częściej obecna w naszej rzeczywistości. Prawda – w imię której powinnością staje się pogarda, zło, cierpienie... Asii Bibi, pakistańska chrześcijanka skazana na śmierć przez powieszenie za rzekomą obrazę Mahometa na własnej skórze przekonała się, że ideologizacja i „moja prawda” są ważniejsze od drugiego człowieka. Tylko, że tam już nikt nie spiera się ani o człowieka ani o prawdę...

Dziękuję za inspirację ks. J. Sobkowiakowi MIC

Karolina Ćwik

Czytaj o Asii Bibi

Papieski apel o wolność religijną